

Polska



W Kłajpedzie powstaną litewskie
autobusy o napędzie elektrycznym

2017-03-08 14:30:32



Spółka „Vėjo projektai” uruchomi w Kłajpedzie produkcję autobusów „Dancer” z napędem elektrycznym. Do końca br. spółka zamierza wyprodukować pierwszych 6 autobusów, a w ciągu 2018 r. – kolejnych 34. Po wybudowaniu w 2019 r. zakładu produkcyjnego w Kłajpedzkiej SSE, z taśm produkcyjnych ma zjeżdżać ponad 100 elektrobusesów rocznie. Zainteresowanie tymi autobusami już wyraziły spółki transportu publicznego z Połagi i Neringi, które rozważają tymi ekologicznymi środkami transportu zastąpić dotychczas używane autobusy z silnikami wysokoprężnymi. Spółka transportowa z Połagi wcześniej interesowała się polskimi autobusami „Ursus”. Jednak wstrzymała ją wady polskiego autobusu: elektrobusesy „Ursus” są wrażliwe na wahania warunków atmosferycznych, mogą się zatrzymać podczas mroźnej zimy lub przy dużych upałach. Po uwzględnieniu ogrzewania wnętrza zimą lub klimatyzowania latem zmniejsza się odległość, którą można pokonać przy jednokrotnym naładowaniu baterii. Poza tym samo ładowanie trwa długo. Wg producenta litewskich elektrobusesów, „Dancer” z 27 miejscami siedzącymi oraz 55 miejscami stojącymi pod tym względem będzie miał przewagę. W warunkach laboratoryjnych już wypróbowano, że będzie on funkcjonował przy temperaturach od -50°C do $+40^{\circ}\text{C}$. Przy ogrzewaniu wnętrza zimą oraz klimatyzowaniu latem litewski elektrobuses na jednym ładowaniu baterii może pokonać 50 – 60 km, a ładowanie baterii trwa tylko 6 min. Taki cykl jazdy był ustalony podczas testowania eksperymentalnego modelu w Kłajpedzie, który ulicami miasta jeździł ponad rok. Poza tym autobus „Dancer” ma być znacznie bezpieczniejszy. Nadwozie zostanie wykonane z włókna szklanego oraz pianki strukturalnej, będzie o połowę lżejsze od zwykłego autobusu i będzie ważył on tylko 6 ton. Poza tym takie nadwozie będzie bardziej odporne na uderzenia. W przypadku wypadków nie trzeba będzie wymieniać pogiętych części nadwozia, gdyż nie ulegną deformacji. Poza tym „Dancer” będzie miał z tyłu zamontowane ekrany, na których kierowcy jadących za nim pojazdów będą mogli zobaczyć widok przed autobusem, dlatego będzie wiadomo, czy można autobus bezpiecznie wyprzedzić. Jak stwierdził kierownik spółki „Vėjo projektai” Alvydas Naujėkas, litewskim elektrobusem interesuje się sporo klientów, jednak na razie odstrasza ich niemała cena autobusów. Przy seryjnej produkcji „Dancer” będzie kosztował 420 tys. EUR. Konkurencyjne autobusy są tańsze, jednak w litewskich są montowane bardziej nowoczesne i droższe baterie litowo – tytanowe japońskiego producenta „Toshiba”. Na podstawie testów udowodniono, że po 15 tys. załadowań takie baterie tracą tylko 6 % pojemności, natomiast zwykle baterie jonowo – litowe po takim cyklu tracą 54 % pojemności. Producent oferuje również bardzo dobre warunki zakupu autobusów. Jak stwierdził A. Naujėkasa, można je będzie nabyć na zasadach leasingu operacyjnego: ustalona cena będzie płacona spółce przez 10 lat za przejechane kilometry, a następnie stary autobus zostanie zastąpiony nowym. Przez cały ten okres spółka „Vėjo projektai” będzie świadczyła usługi doglądu technicznego, montażem stacji ładowania baterii na trasie autobusu, natomiast nabywcy zostanie tylko zatrudnienie kierowcy. Wg A. Naujėkasa, w ciągu tego okresu autobus się spłaci tylko pod względem kosztów. Nowy autobus z silnikiem wysokoprężnym, pokonujący w ciągu roku około 80 tys. km (250 km dziennie) zużywa paliwo na kwotę 45 tys. EUR, natomiast autobus „Dancer” taką odległość pokona za 5 tys. EUR. (*Lietuvos rytas, 01.02.2017*)



INNOWACYJNA GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MINISTERSTWO
ROZWOJU**

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego